

Michał Wojciechowski

"La Bible grecque des Septante. Du judaïsme hellénistique au christianisme ancien", Marguerite Harl, Gilles Dorival, Olivier Munnich, [Paris] 1988 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/2, 205-207

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lego 3,4 i 4,1; Aszera 7,1; Beniamina 9,1; Abrahama 6,13; Księgę Jubileusz 16,5—9; 20,5—6; 22,22; 36, 10,84; słow. Henocha 10,4—6 i Apokalipsę Ezdrasza 2,19; 7,12) oraz ponad 20 fragmentów z pism Filona Aleksandryjskiego, sześć z twórczości Józefa Flawiusza i pięć cytatów z literatury rabinicznej (BerRabbah 41,3—10; 42—43; 48—49; 50—51; trakt. Sanhedryn 109a—b). I w tych przypadkach nie jest możliwe wyodrębnienie jakiegos odrębnego kręgu, w którym tradycja(e) byłyby przechowywane i wykorzystywane. Główne motywy epizodu z Sodomą i Gomorą pojawiają się w rozmaitych środowiskach. Literatura wczesnożydowska zna wprawdzie seksualny aspekt występków mieszkańców obu miast, ale eksponuje także ich charakter społeczny, który stopniowo schodził jednak na dalszy plan.

Ostatni rozdział książki jest zatytułowany *Sodoma i Gomora w literaturze wczesnochrześcijańskiej* (s. 118—138). Loader omawia najpierw wzmianki z NT (Mt 10,15 i par.; Łk 9,51—56; Hbr 13,2; Mt 11,23.24; Łk 17,22—37; Rz 9,29; Jud 7,2; 2 Pt 2,6), a po ekskursie na temat Sodomy i Gomory w piśmiennictwie z Qumran i w literaturze samarytańskiej umieszcza tekst Ap 11,8. Potem następują rozważania odnośnie do literatury patrystycznej, dotyczące wypowiedzi Klemensa Rzymskiego, Justyna Męczennika, Ireneusza z Lyonu, Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana, Pseudo-Tertuliana, Bazylego Wielkiego, Makariusza z Egiptu, Hieronima, Euzebiusza i Augustyna oraz nota poświęcona chrześcijańskiej interpretacji aniołów w Rdz 18. Nowotestamentowi autorzy podjęli zasadnicze linie podejścia typowego dla ST, przedstawiając je w perspektywie chrystocentrycznej. Ojcowie Kościoła dokonali reinterpretacji tychże tradycji pod kątem problemów i wyzwań, jakim musieli sprostać w swoim otoczeniu. Z czasem punkt ciężkości w nawiązaniach do Sodomy i Gomory — pod wpływem Makariusza z Egiptu oraz Augustyna — przeniósł się na podkreślanie seksualnej natury występków, w szczególności na potępienie homoseksualizmu.

Książkę czyta się z największą przyjemnością i prawdziwym pożytkiem. Napisana pięknym i obrazowym językiem stanowi fascynującą lekturę i wydatnie wzbogaca rozeznanie o epizodzie z Sodomą i Gomorą oraz o innych tradycjach włączanych do ksiąg biblijnych. Profesor J. A. Loader jest kierownikiem Katedry Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Południowoafrykańskiego w Pretorii. Jego książka uzyskała nagrodę Dutch Teyler Foundation i otwiera nową serię wydawniczą „Przyczynki do egzegezy i teologii biblijnej”, którą redagują T. J. Baarda i A. S. van der Woude. Jej celem jest dalsze stymulowanie badań w dziedzinie objaśniania pism ST i NT oraz studium wątków teologicznych rozwijanych w judaizmie i wczesnym chrześcijaństwie na bazie Biblii. Książka o Sodomie i Gomorze zapowiada wysoki poziom merytoryczny i niepospolitą przydatność nowej serii. Przekonująco dowodzi, że badania egzegetyczne pomagają w pełniejszym zrozumieniu złożonych procesów teologicznych i na odwrót.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Marguerite HARL, Gilles DORIVAL, Olivier MUNNICH, *La Bible grecque des Septante. Du judaïsme hellénistique au christianisme ancien, Initiations au christianisme ancien*, Cerf/CNRS [Paris] 1988, s. 370.

Wprowadzenia do studiów nad Septuagintą są mimo ważności tematu stosunkowo rzadkie (H. B. Swete 1902 i S. Jellicoe 1968 po ang., N. Fernandez Marcos 1979 po hiszpańsku). Praca tu przedstawiana jest najnowszą i najkompletniejszą a przy tym jedyną w języku francuskim. Jej autorami są prof. Harl, kierująca pracami nad francuskim przekładem LXX (seria „La Bible d’Alexandrie”), oraz jej dwóch współpracowników. Z formacji są oni patrologami.

Książka składa się z 3 głównych części po 3 rozdziały każda. Pierwsza (G. Dorival) dotyczy historii LXX w kontekście starożytnego judaizmu i zaczyna się od streszczenia sytuacji Żydów w Egipcie (rozdz. 1).

Rozdz. 2 natomiast podejmuje problem powstania przekładu gr. Pięcioksięgu (LXX w sensie ścisłym). Omówiono źródła: List Pseudo-Arysteasa (nie decydując się na żadną z hipotez, co do jego datowania), Arystobul, Filon, Flawiusz, Ojcowie, rabini. Następnie przedyskutowano pytania co do genety przekładu. Czy były przekłady wcześniejsze? — Raczej nie. Gdzie? — W Aleksandrii: Kiedy? — Najpóźniej w 282 przed Chr. (to wczesne datowanie wynika z przyjęcia świadectwa o Demetriuszu z Faleronu jako ówczesnym bibliotekarzu aleksandryjskim). Ilu było tłumaczy? Czy pochodzili z Palestyny? Jaką metodą pracowali? Jakie były tytuły ksiąg, (te greckie mogą odpowiadać ówczesnym hebrajskim). Dlaczego podjęto przekład? (inicjatywa królewska — potrzeby prawne — przy istniejących potencjalnych potrzebach wspólnoty żydowskiej). Na koniec: rozpowszechnienie gr. tekstu Pięcioksięgu.

Rozdz. 3 dotyczy użycia LXX przez Żydów. Przedyskutowano powstanie przekładów dalszych ksiąg ST (głównie II w. p.n.e., ale niektóre dopiero I w. n. e.; Koh znamy tylko w przekładzie Akwili) — oprócz dat i miejsce powstania oraz motywy tłumaczy. Uwzględniono tu księgi powstałe po grecku. Co do składu autor skłania się do ujęcia A. C. Sundberga (1964), który twierdził, że przed uchwałami z Jamnii grupa Pism była płynna i również w Palestynie przyjmowano księgi później deuterokanoniczne bądź apokryficzne; chrześcijanie przyjęli (nieostry jeszcze) kanon wcześniejszy — a nie różny od palestyńskiego „kanon aleksandryjski”. Rozdział zamyka sprawa odrzucenia w końcu LXX przez judaizm.

Część druga dotyczy tekstu i języka LXX. Rozdz. 4 (O. Munnich) przedstawia kolejno rękopisy LXX, cytaty patrystyczne i dalsze przekłady (zwłaszcza *Vetus Latina*); potem żydowskie rewizje tekstu dokonane pod wpływem tekstu protomasoreckiego (Akwila, Symmach, Teodocjon i inne; autor zwraca uwagę na ich wielostopniowość: proto-Teodocjon i grupa „kaige”); potem recenzje chrześcijańskie (zwłaszcza Heksapla i antiocheńska przypisywana Lucjanowi z Samosaty). Wyliczono w porządku ksiąg główne rozbieżności między LXX a tekstem masoreckim. Przedyskutowano hipotezy co do rozwoju tekstu (z preferencją dla opinii D. Barthelemy o względnej wczesności „tekstu antiocheńskiego”). Osobno przedstawiono odkrycia w Qumran jako potwierdzenie ówczesnej wielokształtności tekstu biblijnego. Omówiono wreszcie wydania drukowane LXX, dawniejsze i nowsze (serie z Cambridge i Göttingen).

Rozdz. 5 (M. Harl) analizuje rozbieżności między tekstem LXX a masoreckim: świadectwa tekstu przedmasoreckiego, błędy tłumaczy, modyfikacje literackie i teologiczne.

Rozdz. 6 (M. Harl) dotyczy języka LXX na tle greki tych czasów, problemów przekładu z hebrajskiego na grecki oraz świadomości tłumaczy. Omówiono składnię i słownictwo pytając z jednej strony o semityzmy, z drugiej o hellenizację myślową. W całości LXX jawi się jako dzieło językowo twórcze i w pewien sposób samoistne.

Część trzecia mówi o LXX w kontekście chrześcijaństwa. Rozdz. 7 (M. Harl) omawia jej wpływ na NT, skupiając się na cytatach w wersji LXX i na odczytaniach mesjańskich — tu LXX byłaby źródłem rzadziej, niż się uważa.

Rozdz. 8 (M. Harl) przedstawia wpływ LXX na greckich Ojców Kościoła, dla których był on praktycznie jedynym tekstem ST. Uwzględniono z jednej strony ich poglądy na LXX (np. natchnienie i interpretacja chrystologiczna), z drugiej wpływ sformułowań właściwych specjalnie LXX na poglądy teologiczne. Odnotowano użycie LXX w modlitwie i liturgii oraz kwestię wpływu na greków chrześcijan.

Rozdz. 9 końcowy (G. Dorival) rozważa rolę LXX w formowaniu się chrześcijańskiego kanonu ST, zwracając uwagę na listy ksiąg ST i przekłady starożytne. Podkreśla wahania między szerszą a węższą wersją kanonu (przecenia tu chyba brak cytatów z ksiąg deuterokanonicznych w NT — przecież wielu protokanonicznych też brakuje, zwłaszcza później przełożonych — i zaniedbuje sprawę cytatów u Ojców wcześniejszych).

Jak widać, nie podjęto osobno i w sposób syntetyczny kwestii teologii LXX, ujęcie historyczne i analityczne przeważa. Być może zagadnienie to nie dojrzało jeszcze do ujęcia wprowadzącego. Poza tym materiał zebrany w książce sprzyjając widzeniu LXX jako pierwszorzędного świadka tekstu ST i jego starożytnego odczytania zdaje się zarazem sugerować, iż mnogość swoistych szczegółów niekoniecznie składa się na całościową, odrębną teologię LXX.

Styl całości jest bardzo zwięzły, starannie wyważono też ilość miejsca poświęconego na poszczególne tematy. Mam tylko wrażenie, że zbyt mało autorowie streszcza przy NT. Mimo charakteru wprowadzącego przytoczono dużą liczbę przykładów szczegółowych z filologii i egzegezy. Są one liczniejsze w drugiej połowie książki, co sprawia wrażenie dysproporcji.

Obfita bibliografia składa się z listy wstępnej oraz z mnóstwa krótkich bibliografii do zagadnień szczegółowych (wskazują one m.in. odpowiednie ustępy z dzieł ogólnych). Książkę zaopatrzone w indeksy: cytatów biblijnych, rzeczowy (zawiera imiona autorów starożytnych) oraz autorów nowożytnych. Spis treści liczy aż 10 stron.

Zwracałem powyżej uwagę na opcje autorów dotyczące główniejszych problemów badań nad LXX. Zawsze jednak starają się oni przedstawić kompletnie i obiektywnie istniejące hipotezy, tak że książka jest i wyczerpująca, i przekonująca w konkluzjach; miejscami każą też one zmodyfikować pewne utarte ujęcia z introdukcji biblijnych.

Z powodzeniem przedstawiono LXX jako tekst zasadniczej wagi dla wszelkich studiów biblijnych, tekst nie tylko pochodny względem hebrajskiego, ale i paralelny. Koresponduje to ze wzrastającym zainteresowaniem biblistów i teologów dla LXX.

Michał Wojciechowski, Warszawa

Ks. Jan FLIS, *Konkordancja do Biblii Tysiąclecia*, Fundacja Misyjna Świeckich, Warszawa 1991, s. 2032.

Polskiej konkordancji do całości PŚ bardzo brakowało. Mieliśmy do dyspozycji jedynie obszerne konkordancje do NT, które opracował ks. K. Grella (do Biblii Tysiąclecia, 1987) i bp K. Romaniuk (do swojego przekładu, 1985), obie w 2 tomach; wydawana przez „Znaki Czasu” *Konkordancja biblijna* była i mało dostępna i pod wieloma względami nieadekwatna. W konsekwencji duszpasterze i studenci nie mieli dogodnego dostępu do cytatów i pojęć, ze ST. Miało to i konsekwencje praktyczne, jako jedna z przyczyn rzadkiego cytowania ST w homiliach i katechezach.

Konkordancja ks. Flisa dzięki swej objętości i dobrej jakości może stać się standardową pomocą biblijną. Zestawia ona całość słownictwa użytego w wyd. 3 Biblii Tysiąclecia. Opiera się więc na wydaniu najczęściej używanym, którego brzmienie przypomina się najłatwiej. W poszczególnych hasłach wykazano wszystkie miejsca, gdzie dane słowo występuje, wraz z krótkimi cytatami. Podano liczbę tych wystąpień. Pominięte zostały jedynie słowa najpospolitsze: spójniki, przyimki i zaimki (zestawione w osobnej liście). Imiona własne też zestawiono osobno, wymieniając przy nich tylko odpowiednie referencje biblijne, bez cytatów. Nie rozróżniano różnych osób o tym samym imieniu. Poza tym w liście głównej sporadycz-